
● RECENZJE

MIROSLAW SADOWSKI, *Islam. Religia i prawo*, Warszawa 2017, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., s. 311

Islam to jednocześnie religia i prawo. Jego cechy kształtowały się przez wieki, ulegając różnym wpływom i wbrew powszechnemu przekonaniu także istotnym zmianom. Zarówno w aspekcie religijnym, jak i prawnym, a także społeczno-politycznym i kulturalnym islam przeszedł znaczną rewolucję. Wychodząc od zasad Koranu i od tradycji proroka Muhammada, wywiera przemożny wpływ na życie duchowe i mentalność państw, w których wyznawcy islamu stanowią większość, a także na te obszary, gdzie ich liczba jest niewielka – i to zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach – chociaż bywa to trudniejsze do zauważenia. Jednym z modnych sloganów używanych w dyskusjach nad korzeniami kontynentu europejskiego jest odwoływanie się do tradycji judeochrześcijańskiej. Nieśmiało próby wskazywania, że to niekoniecznie jest jedyna tradycja, odrzucane są przez zadufanych w sobie zwolenników tej tezy. Tymczasem islam był obecny w życiu Europy od swego pojawienia się i jest obecny po dzień dzisiejszy. W czasach wczesnego średniowiecza wyznawcy islamu zajęli Półwysep Iberyjski, a ich ekspansję powstrzymały najpierw klęski w bitwach pod Tours i Poitiers w 732 r., a następnie wewnętrzne kryzysy podatkowe i powstania szyitów i charydżytów. Jednak w 750 r. Abd ar-Rahman założył w Hiszpanii emirat Kordoby, a w 929 r. jego następca Abd ar-Raman III ogłosił się kalifem. O tych wydarzeniach Europejczycy zapominają. Nie pora, aby w tym miejscu analizować dzieje kolejnych dynastii Almorawidów, a potem Almohadów. Należy jednak uprzytomnić sobie, że dopiero rekonkwista i następnie podbój Gre-

nady w 1492 r. położyły kres islamskim państwom w Pirenejach. Wypada także pamiętać o tym, że znacząca część Bałkanów należała do Imperium Osmańskiego, a jego ekspansja została przerwana zwycięstwem Jana III pod Wiedniem, a także i o tym, że do 1091 r. Malta wchodziła w skład kalifatu Fatymidów, a Cypr pozostawał pod panowaniem tureckim przez blisko 300 lat. Dzisiaj wyznawcy islamu od dawna zamieszkują liczne państwa europejskie, począwszy od Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, stanowiąc w nich ważną mniejszość.

W Polsce zainteresowanie kulturą islamu było zawsze duże, a wpływy jej zauważalne w strojach, używanej broni oraz zapomnianych już nieco dzisiaj zwyczajach żywieniowych. Na obszarze Rzeczypospolitej mieszkali także niewielkie grupy wyznających islam Tatarów cieszących się znacznymi przywilejami. Zainteresowanie religią islamu i jej zasadami prawnymi było zawsze w Polsce dość duże, choć może nie takie jak we Francji, Wielkiej Brytanii czy nawet w Niemczech. Nie powstały tu ani przed rozbiorami, ani później tak znaczące dzieła jak te, które opublikowano, zwłaszcza w XIX w., w przywołanych już państwach. Pewnej fascynacji islamem towarzyszyło jednak dość charakterystyczne poczucie wyższości chrześcijan. Piszący te słowa pamięta, jak w 1969 r. przygotował na seminarium doktorskim wystąpienie, w którym referował, na podstawie źródeł, doktrynę islamu, zasady wiary i założenia prawne tej religii. Wystąpienie to nie wywołało właściwie żadnej dyskusji, natomiast jeden z profesorów, wybitny historyk prawa, stwierdził autorytatywnie, że islam to religia dla dzikich ludzi, którzy w ciągu najbliższych 10 lat będą zmuszeni się „nawrócić”, przyjmując prawdę Chrystusową, albo zostaną wdeptani w piaski ich pustyń. Od tego czasu upłynęło blisko 50 lat, a na

upadek islamu jakoś się nie zanosí, wręcz przeciwnie – stworzył on parę razy dość istotne zagrożenie dla społeczności europejskich, ale przecież nie tylko. Dobrze więc się stało, że prawo islamu postanowił przybliżyć czytelnikom M. Sadowski, konstytucjonalista, badacz doktryn politycznych i prawa islamu.

Niewielka, starannie wydana książka, podzielona jest na dwie części rozbite na mniejsze rozdziały i podrozdziały. W części pierwszej, traktującej o religii islamu, Autor przedstawił w kolejnych rozdziałach powstanie i rozwój tej religii, posłanie Mahometa (lepiej byłoby jednak napisać Muhammada) oraz wreszcie główne nurty islamu. Te ostatnie problemy mogłyby być potraktowane szerzej. Można było pokusić się o bardziej szczegółowe ukazanie sunnickich szkół prawnych, gdyż kwestie te są niestety dość słabo znane nawet osobom, które interesują się islamem i jego dziejami. Przypis czwarty na stronie 97 tylko zaciemnia sprawę. Moim zdaniem należało zreferować założenia sunnickich szkół prawnych: hanafickiej, hanbalickiej, malikickiej i szafickiej. Należało także omówić koncepcję prawną szyizmu, czyli szkoły dżafaryckiej. Ukazanie nurtów modernistycznych w islamie także nie wypadło najlepiej. Uważam, że głębszą uwagę należało poświęcić Dżamalowi ad-Din al-Afghaniemu, Syedowi Ahmadadowi Khanowi i ruchowi z Aligarh, a przede wszystkim Stowarzyszeniu Braci Muzułmańskich. Dzisiejszy Europejczyk zdaje się także nie wiedzieć, że islam jest znacznie bardziej podzielony niż chrześcijaństwo i dlatego należało szczegółowo przedstawić także i te kwestie. Pewną pomocą mogłaby tu być książka Z. Landowskiego¹, którą M. Sadowski zna, wymienia w spisie literatury, ale zdaniem recenzenta nie wykorzystał jej należycie. Podobnie w odniesieniu do czasów współczesnych wypadło odnieść się do książki X. Raufera², będącej przewodnikiem po świecie skrajnych doktryn islamu.

¹ Z. Landowski, *Islam. Nurty. Odlamy. Sekty*, Warszawa 2008.

² X. Rauffer, *Atlas radykalnego islamu*, Warszawa 2011.

Znacznie bardziej satysfakcjonujące są rozdziały części drugiej, traktującej o prawie islamu. W rozdziale pierwszym Autor przedstawił obowiązki wiernego i przepisy rytualne, w drugim – charakter prawa muzulmańskiego, w trzecim – źródła muzulmańskiej jurysprudencji, w czwartym – metody usuwania sprzeczności w prawie i w piątym – bardzo interesujące rozważania, odnoszące się do sprawy zapewnienia niezmienności szarijatu. Żałować należy, że w książce zabrakło miejsca dla ukazania prawa rodzinnego. W pewnym sensie rekompensuje to inna praca M. Sadowskiego (*Małżeństwo w prawie islamu. Wprowadzenie*, Poznań 2015), której część druga dotyczy przesłanek zawarcia małżeństwa, przeszkód małżeńskich, warunków zawarcia prawnie skutecznego małżeństwa oraz rodzajów małżeństw sankcjonowanych przez szarijat. Autor mógł jednak odnieść się także do innych elementów prawa rodzinnego – pochodzenia dzieci, opieki, instytucji zaręczyn itd. Brakuje także omówienia elementów prawa cywilnego islamu, w szczególności dotyczących zobowiązań prawa finansowego i podatkowego. Kwestii tych dotyczy wydana kilka lat temu, w mikroskopijnym niestety nakładzie, świetnie udokumentowana praca M.A. Boncy³, która przeszła praktycznie bez echa, chociaż autor rzetelnie wykorzystał niezwykle obszerną literaturę obcojęzyczną, a jej publikacja została oparta o kwerendy prowadzone w jednostkach badawczych Maroka. Piszący o prawie islamu jak ognia unikają analizowania prawa karnego, które niestety nie należy do szczególnie łagodnych i humanitarnych. Szkoda, że A. Sadowski nie zajął się jednak także i tym problemem, mając do dyspozycji pracę J. Burego i J. Kasprzaka⁴, traktującą o prawie karnym islamu.

Recenzowaną książkę wieńczy dobrze napisane zakończenie, a uzupełnia słownik ważniejszych terminów i bibliografia. W jej treści zabrakło jednak odwołania do książki S.W. Witkowskiego (*Wprowadzenie*

³ M.A. Bonca, *Islamskie instrumenty finansowe*, Warszawa 2010.

⁴ J. Bury, J. Kasprzak, *Prawo karne islamu*, Warszawa 2007.

do prawa muzułmańskiego), którą Autor wprawdzie zna, komplementuje we wstępie, ale nie odwołuje się do jej treści, czego należy żałować. Oczywiście każdy Autor z natury rzeczy, zwłaszcza przy tak obszernym temacie, jest niejako skazany na mniej lub bardziej szczegółową kwerendę, a więc nieuniknione są pewne opuszczenia lub braki. Jest ich w pracy M. Sadowskiego stosunkowo mało, niemniej szkoda, że nie odniósł się on do książki A.A.A. Fyzee⁵ czy też pracy zbiorowej pod red. L. Sjukijajjena⁶, a także pracy P. Owsia⁷, porównującej tworzenie kontraktów w systemach prawnych Anglii, Francji, Iranu i innych islamskich systemów. Należało się też odwołać do książki S. Abu Gosh⁸ o prawie islamskim. Wiele wniosłoby także do pracy rozważanie wywodów I.C. Kamińskiego

⁵ A.A.A. Fyzee, *Outlines of Muhammadan Law*, Delhi 1974.

⁶ *Prawo muzułmańskie (Struktura i podstawowe instytucje)*, red. L. Sjukijajnen, tłum. K. Piasecki, Warszawa 1990.

⁷ P. Owsia, *Formation of Contract. A Comparative Study under English, French; Islamic and Iranian Law*, London 1994.

⁸ S. Abu Gosh, *Das islamische Unterhaltsrechts nach al-Kasani*, Frnkfurt am Main 1989.

go⁹ o tworzeniu prawa w islamskiej kulturze prawnej, a także sięgnięcie do tekstu A. Adamczyka¹⁰ o prawnym modelu jedności państwa i religii w islamie sunnickim. Zabrakło także wywodów odnoszących się do sytuacji prawnej islamu w państwach Europy Zachodniej, czemu poświęcona jest obszerna literatura, ale – jak się wydaje – rozważanie tych kwestii nie było zamiarem Autora.

Wypada zauważyć, że w efekcie do rąk czytelnika oddana została ciekawa, przystępnie napisana książka, poświęcona interesującemu zagadnieniu. Należy zachęcić Autora, aby zebrał większy zespół badaczy, który całościowo mógłby odnieść się do różnych aspektów prawa islamu, kontynuując ciągle niezastąpione rozważania J. Bielawskiego i spoglądającego na islam z trochę innego punktu widzenia J. Daneckiego.

Jacek Sobczak

⁹ I.C. Kamiński, *Możliwość tworzenia prawa w islamskiej kulturze prawnej (zarys problemu)*, PiP 2007, nr 7, s. 34 i n.

¹⁰ A. Adamczyk, *Prawny model jedności państwa i religii w islamie sunnickim*, Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo 2002, nr 276, s. 210 i n.